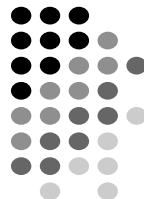
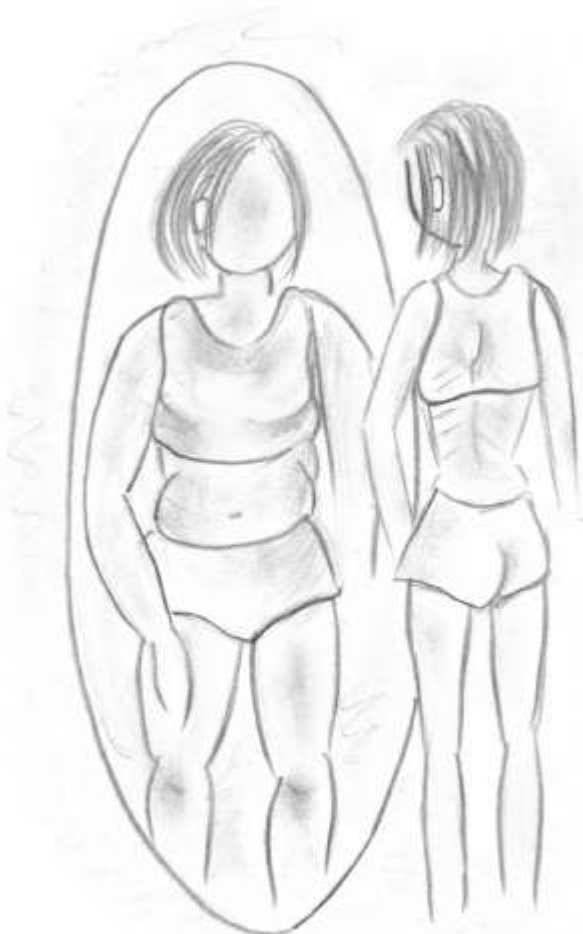


# SO MY

Data: 30-03-2004 Nr 4



**Temat numeru:** W tym numerze postanowiliśmy Wam przedstawić problem wielu nastolatków- anoreksję i bulimię. Czytając ten tekst zastanówcie się czy warto się odchudzać i nadmiernie objadać. Te choroby pozostawiają ślad w psychice na wiele, wiele lat.

Witam was w kolejnym numerze naszej gazetki. Mamy już za pasem pierwszy dzień wiosny oraz związane z nim różne uroczystości. Jak wiadomo, były wybory miss i mistera, konkurs karaoke. Za nami także wojewódzkie etapy konkursów przedmiotowych. Informacje na temat tych wydarzeń możecie znaleźć w naszej gazetce.

Mam nadzieję, że pogoda ulegnie znacznej poprawie i już niedługo będziemy mogli rozkoszować się ciepłą, słoneczną pogodą.

Niedługo Święta Wielkanocne i z tej okazji chcę życzyć wszystkim czytelnikom zdrowych, spokojnych świąt.

*Ewa Smyk*



#### Stopka redakcyjna:

##### Redaktor naczelny:

Ewa Smyk kl. II d

##### Z - cy redaktora naczelnego:

Monika Niżyńska kl. IIb

Anna Konopko kl. I b

##### Redaktorzy:

Milena Zabiłska

Piotr Dudenko

Wojciech Szymański

Filip Koleda

Marta Czaczkowska

Edyta Stypułkowska

Natalia Dąbrowska

Beata Falkowska

Michał Buraczewski

Aneta Zarzecka

Paulina Kropiwnicka

Marta Snarska

Sylvia Gliniecka

Justyna Harasimczuk

Marcin Toczyński

Aneta Filipczak

##### Opiekunowie:

Krystyna Biedrycka

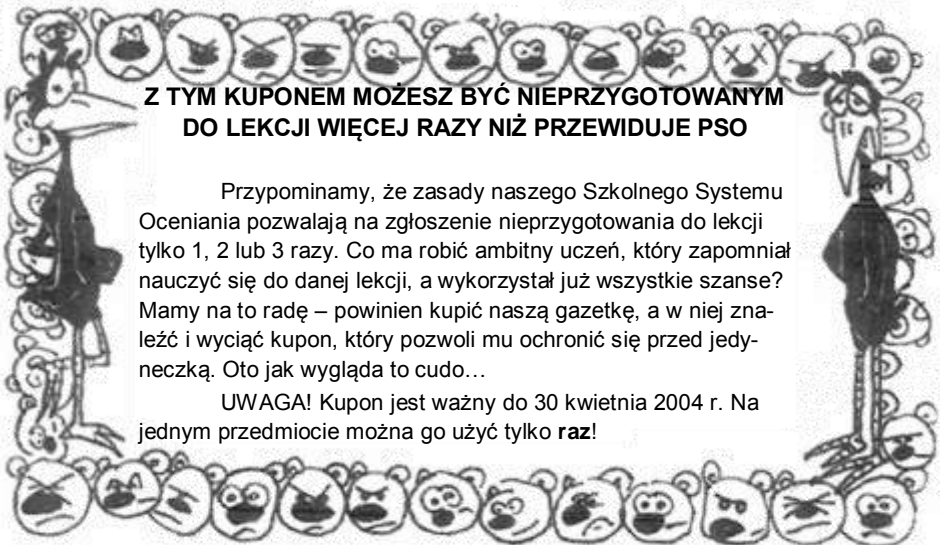
Daniel Karczmarzyk

Jolanta Harasimczuk

### Z TYM KUPONEM MOŻESZ BYĆ NIEPRZYGOTOWANYM DO LEKCJI WIĘCEJ RAZY NIŻ PRZEWIDUJE PSO

Przypominamy, że zasady naszego Szkolnego Systemu Oceniania pozwalają na zgłoszenie nieprzygotowania do lekcji tylko 1, 2 lub 3 razy. Co ma robić ambitny uczeń, który zapomniał nauczyć się do danej lekcji, a wykorzystał już wszystkie szanse? Mamy na to radę – powinien kupić naszą gazetkę, a w niej znaleźć i wyciąć kupon, który pozwoli mu ochronić się przed jedynczką. Oto jak wygląda to чудо...

**UWAGA!** Kupon jest ważny do 30 kwietnia 2004 r. Na jednym przedmiocie można go użyć tylko **raz!**

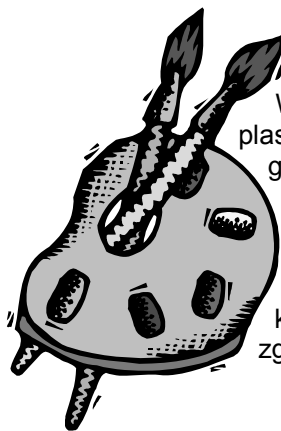


## Parada wieśniaków, czyli szkolne wybory Miss i Mister 2004r.

Chyba tak najlepiej można było określić imprezę, która odbyła się 8 marca w naszej szkole. Każdy, kto jeszcze nigdy nie widział farmera, rolnika, miał okazję to zrobić w naszej szkole. Ale do rzeczy. Niestety, w tym roku nie wykazaliśmy się pomysłowością czy oryginalnością. Zabawa była ładząco podobna do tej z poprzedniego roku, z tym, że tamta przedstawiała się ciekawiej. Większość liczyła na prawdziwe wybory. Honor uczniów uratowała zwycięska para: Maryla Charzewska i Kamil Skrouba z II d oraz pokaz pary tanecznej: Anety Zarzeckiej i Bartka Bielawca. Miss i Mister byli solidnie przygotowani i wyróżniły ich ciekawe stroje. Poza tym świetnie poradzieli sobie ze wspólnym tańcem oraz układem gimnastycznym. Jednak prawdziwą sztukę tańca pokazała nam wspomniana wyżej para, czyli Anet Zarzecka z II c i jej partner, Bartek Bielawiec. Pokaz obejmował sześć tańców towarzyskich. Były to m. in. walc, twist, tango. Tancerze wystąpili w specjalnych, zawodowych strojach, co z pewnością podniosło poziom pokazu.

Mimo wszystko całe wybory były przerażająco nudne, żeby nie powiedzieć kiczowate i miejmy nadzieję, że kolejne imprezy będą dużo ciekawsze, a uczniowie wykażą się pozytywną inicjatywą i pomysłowością. Już za kilka tygodni będziemy mogli się o tym przekonać.

Marta Czaczkowska kl. II c



### Uwaga zdolni!

Wszystkich uzdolnionych plastycznie czytelników naszej gazetki zapraszamy do umieszczania waszych prac na łamach tego pismka. Rysunki pokazywane będą na ostatniej stronie. Wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się do redakcji.

## SPIS TREŚCI:

Szkolne wybory Miss i Mistera '04	Str. 3
Anoreksja i bulimia	Str. 4-5
Z ostatniej chwili	Str. 5
Sny również się	Str. 6-7
English page	Str. 8
Szkolny Klub Europejski	Str. 9
Wypnij się na futro!	Str. 10-12
Wielkie zmiany w szkole	Str. 12-13
My i konkursy przedmiotowe	Str. 13-14
Wywiady	Str. 14-16
Sport: Lekkoatletyka	Str. 16

## Warto przeczytać

Na futro przeciętnej wielkości musi zginąć: 27 szopów, 40 soboli, 152 gronostaj, 11 rysy, 18 rudych lisów, 55 dzikich norek, 100 szynszyli, 100 wiewiórek...

Rocznie jest mordowanych około 26 milionów norek, 4,5 miliona lisów, 250 tysięcy szynszyli, 150 tysięcy soboli, 100 tysięcy tchórzy, 100 tysięcy szopów oraz rysy i nutrii.

## **Anoreksja i bulimia— problem współczesnych nastolatków**

W tym numerze postanowiliśmy Wam przedstawić problem wielu nastolatków - anoreksję i bulimię. Czytając ten tekst, zastanówcie się czy warto się odchudzać i nadmiernie objadać. Te choroby pozostawiają ślad w psychice na wiele, wiele lat.

### **Anoreksja - samogłodzenie**

Anoreksja należy do specyficznych chorób zwanych też "jadłowstrętem psychicznym". Choroba prowadzi do ekstremalnej utraty wagi, szczególnie wśród młodych kobiet. Dotyka ona najczęściej dziewczęta w wieku od 14 do 21 lat. Przyczyną są na ogół problemy związane z dorastaniem, gdy młoda, szczupła dziewczyna nagle zaczyna przybierać na wadze. Ograniczenie jedzenia zmienia się w chorobliwą głodówkę, która może prowadzić do wyniszczenia organizmu. Za prawdopodobne przyczyny tej choroby uznaje się dążenie do rozpowszechnianego w mediach ideału kobiety szczupłej i zgrabnej (czynniki społeczno - kulturowe), ale także problemy z zaakceptowaniem fizycznych i psychicznych zmian przez dziewczęta, które stają się kobietami.

Osoby cierpiące na anoreksję albo jędzą tak mało, albo się

wpędzają w niedożywienie. Anorektyczki mają obsesję na punkcie żywności i są gotowe zrobić wszystko, byle tylko nie przytyć.

Skąd bierze się zaburzenie zwane anoreksją?

Zazwyczaj młoda osoba postanawia zrzucić określoną liczbę kilogramów. Kiedy jednak osiąga swój cel, nie jest zadowolona. Patrząc w lustro, wciąż widzi siebie jako grubasę, toteż próbuje stracić jeszcze parę kilo. Krok po kroku i waży 10-15% poniżej normy w stosunku do jej wzrostu. Na tym etapie rodzina zauważa jej chudość oraz wycieńczenie organizmu.

Z upływem czasu anoreksja może prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych, między innymi do osteoporozy, niewydolności nerek i często do zaburzeń w gospodarce hormonalnej, zaniku miesiączki i wielu innych problemów. Niekiedy kończy się nawet śmiercią. Wśród kobiet, u których rozpoznano anoreksję w USA, około 5% umiera w ciągu dziecięciu lat.

### **Bulimia - napady obżarstwa i prowokowane wymioty**

Zaburzenia apetytu zwane bulimią charakteryzują się napadami obżarstwa, po których następuje pozbycie się treści żołądkowej za pomocą prowokowanych wymiotów lub środków przeczyszczających. Bulimię trudno rozpoznać. Chora nie musi być chuda, a jej sposób odżywiania może się wydawać zupełnie normalny. Geneen Roth, specjalistka od zaburzeń

Zazwyczaj młoda osoba postanawia rzucić określoną liczbę kilogramów. Kiedy jednak osiąga swój cel, nie jest zadowolona. Patrząc w lustro, wciąż widzi siebie jako grubasa, toteż próbuje stracić jeszcze parę kilo.

apetytu i autorka książki na ten temat, przedstawia napad obżarstwa jako "trzydziestominutowe szaleństwo, skok do piekła". Zauważa, że podczas takiej biesiady "nic się nie liczy - ani przyjaciele, ani rodzina. Nie liczy się nic poza jedzeniem". Bulimiczka rozpaczliwie stara się nie przytyć, dlatego natychmiast po napadzie obżarstwa prowokuje szybkie pozbycie się treści żołądkowej.

Bulimia jest wyjątkowo groźna. Wskutek częstych wymiotów do jamy ustnej docierają żrące kwasy żołądkowe, które niszczą szklivo nazeębne. Niszczą również przelyk, wątrobę, płuca i serce. W krańcowych przypadkach dochodzi do pęknięcia żołądka, a nawet do śmierci.

Nadmierne stosowanie środka przeczyszczającego prowadzi do zaburzeń w pracy jelit, ciągłych biegunek i krwawienia z odbytnicy. W skrajnych przypadkach nadużywanie środka przeczyszczającego kończy się zgonem.



Natalia Dąbrowska Beata Falkowska kl. I d  
Źródło: [www.bravo.pl](http://www.bravo.pl)

## Z ostatniej chwili

Mamy już dwóch laureatów konkursów przedmiotowych. Są to:  
**Piotr Popławski** z klasy III b uczeń pani Beaty Mielech — laureat Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego oraz

**Michał Maksymowicz** z klasy III e uczeń pani Aliny Szpicy — laureat Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego

Zwycięzcom i ich nauczycielom serdecznie gratulujemy i życzymy dal-

szych osiągnięć.

Oczekujemy jeszcze na wynik etapu wojewódzkiego konkursu języka angielskiego i życzymy, by jego uczestniczka — **Sylwia Kowalczyk** z klasy I c dołączyła do grona laureatów.

Finałiści konkursu matematycznego — **Aleksander Twarowski** z klasy II c i **Piotr Popławski** z klasy III b zajęli bardzo dobre miejsca (4 i 5) na tle naszego województwa. Gratulujemy.

## Sny również się spełniają

### Odcinek 4 (ostatni)

Kaśka nie potrafiła już powstrzymać łez i krzyku. Płakała tak bardzo, jakby to miało ulżyć w jej bólu. Miała całą zakrwawioną kurtkę, pod ławką krew utworzyła małą kałużę... Kasia ścisnęła brzeg ławki, jak mogła najmocniej. Jej palce zbieleły od tego wysiłku. Wojtek nie wiedział, co ma zrobić. Gdy usłyszał krzyk, odwrócił się w stronę, z której do niego doszedł i zobaczył kogoś siedzącego na ławce i psa opartego przednimi łapami o brzeg ławki. Zdawałoby się, że jakaś dziewczyna wyszła z psem na spacer do parku. Pomyślał jednak, że to raczej dziwne, że nie jest ona w szkole. Może była na wagarach? Jednak gdy zobaczył szamotaninę i usłyszał jęki, podszedł cicho od tyłu. Wtedy zobaczył, że to Kasia i w ramię gryzie ją jakiś pies.

Serce w nim zamarło. Wziął szybko jedną z desek leżących pod drzewem i niewiele myśląc, uderzył ją psa. Przed chwilą działał instynktownie, ale teraz nie wiedział co ma robić. Jednak szybko doszedł do siebie. Zrzucił kurtkę i zdjął

bluzkę. Zwinął ją i zawiązał tuż nad raną, żeby zatamować krwawienie. Kasia robiła się biała. Wojtek był zszokowany, ale nie mógł teraz spanikować. Zdawał sobie sprawę, że od niego dużo teraz zależy.

Pomimo wielkiego bólu, jaki Kasia teraz czuła, robiło jej się słabo. Straciła dużo krwi. Wojtek wziął ją pod ramię i zaczęli kuśtykać w stronę miejsca zbiórki. Było już dobrze po czasie, część osób poszła ich już szukać. Dziewczyny żartowały, że pewnie z Wojtkiem sobie gdzieś razem poszli.

Wojtek przywłókł w końcu bladą jak ściana Kasię na miejsce zbiórki. Kiedy z daleka wychowawczynie ich zobaczyła, chciała na nich nakrzyczeć. Lecz kiedy spojrzała z bliska, wpadła w osłupienie.

- Boże, co jej się stało!

- Proszę pani... Pies ją ugryzł... Może był wściekły... Trzeba coś zrobić...



- Kto ma komórkę! Matko Boska, wezwijcie karetkę!

Kasia już nie mogła utrzymać się na własnych nogach. Nic do niej nie docierało, położono ją na ławce, a ona czuła się, jakby zasypiała. Ostatnią rzeczą, jaką zapamiętała, była przestraszona twarz Wojtka.

Obudziła się w szpitalu na łóżku. Poczowała ból ramienia. Przypomniła sobie, co się stało. Ten pies... Podniosła głowę, rozejrzała się po sali. Była sama, ale widać było, że nie jest tu jedyną pacjentką. Przy łóżkach stały napoje, zabawki, leżały książki... Spróbowała usiąść. Znowu ten ból... Spojrzała na swoje ramię, było obwinięte bandażem. Próbowała sobie przypomnieć, co się stało. Spojrzała na wielki zegar wiszący na ścianie. Była 15.00. Więc to wszystko działo się już wczoraj... „Leżę tu cały dzień...”. I wtedy przypomniała sobie Wojtka. Jej miłość do niego powróciła teraz z całą mocą, kochała teraz jeszcze bardziej, niż wtedy. To on ją uratował! Był taki odważny! Gdy tylko pomyślała o nim, poczuła radość rozsadzającą ją od środka. „Boże, jak ja go kocham...”. Łzy same płynęły z oczu...

Wtedy usłyszała szelest. Ktoś wszedł do sali. Nawet wołała się nie domyślać, kto to, tylko modliła się, żeby to był Wojtek. Jej prośba została wysłuchana.

To on. Przyszedł ją odwiedzić. Nie mógł zasnąć tej nocy. Co by było, jakby jej nie znalazł?... Na samą myśl o tym, ścisnęło mu się serce... Wtedy w parku nie było prawie nikogo oprócz

nich. Brzydka pogoda skutecznie odstraszyła spacerowiczów. Przecież Kasia była dla niego bardzo ważna... Ostatnio jakoś go ignoruje. Nie zwraca na niego uwagi w szkole. „Co ja takiego zrobiłem?”. Tyle razy chciał do niej podejść, porozmawiać, ale nie miał odwagi. A teraz? Tak chciałby zabrać od niej ten cały ból, przejąc te cierpienie i położyć się w tym łóżku zamiast niej. „Dlaczego właśnie ona?” Gdy wszedł do sali, zobaczył, że siedzi i patrzy się w okno. Odwróciła się. Serce zabiło mocniej.

W pierwszej chwili, jak go zobaczyła, chciała zerwać się z łóżka, pobiec do niego i przytulić się tak mocno, tak bardzo mocno i już nie puścić... Ale gdy spróbowała wstać, poczuła przeszywający ból. On cały drgnął, kiedy spojrzał w jej oczy, pełne miłości i twarz wykrzywioną w grymasie bólu. Podbiegł do niej i ostrożnie, uważając na jej ramię, przytulił ją, tak od serca... Ani jedno, ani drugie nie potrafiło powstrzymać łez. Siedzieli tak wtuleni w siebie bardzo długo...

Kasia jest szczęśliwa. Kocha i jest kochana. Czego można pragnąć więcej? Dorośli mogliby powiedzieć: „Niech te dzieciaki wezmą się lepiej do nauki, a nie o kochaniu myślą”. Ale ich to teraz nie obchodzi. Odnaleźli siebie i jest im dobrze. Nie liczy się to, co mówią inni. A przecież to o to w związku chodzi, prawda? I jeszcze jedno- Kasia zaczęła wierzyć w sny. Przecież to one, pomimo bólu i łez połączyły ich ze sobą. Tak jak marzenia, sny się również spełniają...

## English page

Read the following story. If you know the author and the title of the book the story is taken from please contact me in Room 27. The first person will get a prize!

### BALOO THE TEACHER

Everything that is told here happened in India.

It was seven o'clock on a very warm evening in the Seonee Hills when Father Wolf woke up and Mother Wolf put her big grey nose on her four little cubs.

"Augh!" said Father Wolf, "it is time to hunt again".

"Good luck go with you," said Mother Wolf.

Father Wolf left the cave but came back very quickly.

There was a little boy standing in front of the cave.

"Man!", he said. "A man's cub. Look!"

"Is that a man's cub?", said Mother Wolf. "I have never seen one before. Bring it here."

And so Mowgli, as that was the name of the boy, lived at the wolves' home. The wolves loved him dearly and called him Mowgli the Frog.

Mowgli had a lot of friends in the jungle.

The ones who loved him most were Bagheera the Black Panther and Baloo, a big brown bear. Baloo was Mowgli's teacher.

He taught him the Law of the Jungle. Bagheera liked coming along to their lessons. Mowgli was a very quick pupil, but sometimes he was a bit naughty. Especially when Baloo told him to repeat the same thing over a hundred times.

"Think how small he is," said Bagheera.

"How can his little head carry so many things?"

"Is there anything in the jungle too little to

be killed? NO.

That is why I teach him these things, and that is why I hit him, very softly, when he forgets."

"Softly!", said Bagheera. "He's got bruises all over his face."

"I'm teaching him the Master Words of the Jungle that will make him safe all his life."

"Mowgli, tell Bagheera the Master Words of the Jungle that I have taught you today."

"The jungle has many languages. I know them all."

"Say the word for the bears."

"We be of one blood, you and I," said Mowgli with a bear accent.

"Good. Now for the birds."

Mowgli repeated: "We be of one blood, you and i."

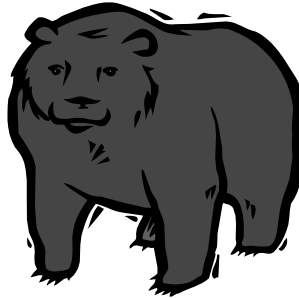
"Now for the snakes," said Baloo.

"We be of one blood, you and I."

The answer was perfect. Baloo was proud of himself and his pupil.

"He shouldn't be afraid of anyone in the jungle."

"Nobody except his own people," said Bagheera sadly.



### Vocabulary:

a cub – szczenię

a cave – jaskinia

law – prawo

naughty – nieznośny

bruises – siniaki

blood – krew

proud – dumny



## Szkolny Klub Europejski „Ferdynand Magellan”

### Europejski Konkurs Szkolny „Europa w szkole”

6 marca 2004 w Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku odbyło się podsumowanie etapu wojewódzkiego Europejskiego Konkursu Szkolnego „Europa w szkole”, który odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tematem tegorocznej trzynastej edycji konkursu jest: „Rozumienie Europy przez kulturę i sport”. Konkurs przebiega w czterech grupach wiekowych: 4/5-9 lat, 10-13 lat, 14-16 lat i 17-21 lat. Warunkiem uczestnictwa było wykonanie pracy plastycznej, pisemnej, fotograficznej, filmowej lub komputerowej. W województwie podlaskim zgłoszono ogółem 1658 prac, w tym 1390 prac plastycznych. Wśród prac plastycznych nagrodzono 58, w tym zaledwie 5 prac uczniów gimnazjów. Wśród nich znajdują się trzy prace plastyczne Ewy i Edyty Harasimczuk, uczennic klasy II a Gimnazjum w Kleosinie. Prace te zostały zakwalifikowane do etapu ogólnopolskiego, który zostanie rozstrzygnięty do końca maja 2004 r. Ich autorki otrzymały

dyplomy i cenne zestawy malarskie. Wszystkie nagrodzone prace zostały nagrane na specjalnej płytce.

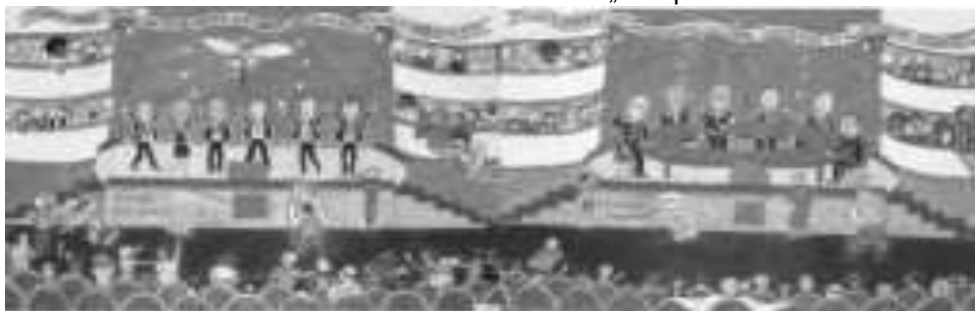
Zaproszeni goście z przyjemnością obejrżeli spektakl związany ze zwyczajami regionalnymi, pod tytułem „Blisko Konopielki”, w którym bierze udział jedna z uczennic klasy III d naszego gimnazjum, Paulina Chodnicka.

Poniżej prezentujemy nagrodzone prace.

### Wieża Babel



### Teatr „Europa”



## Wypnij się na futro!

Obecnie futro jest tylko i wyłącznie produktem luksusowym. Argumentem jakoby było ono jednym materiałem skutecznie chroniącym przed zimnem jest nonsensem, co zresztą udowadniają np. polarnicy, używając wyłącznie okryć z tworzyw sztucznych. Nie da się zatem usprawiedliwić procederu odbierania zwierzętom życia i wolności tylko po to, by zaspokoić ludzkie pożądanie. Prawda o okrucieństwach dokonywanych przez przemysł futrzarski sprawiła, że w coraz większej ilości krajów wzrasta oburzenie opinii publicznej w związku z zabijaniem i hodowaniem zwierząt dla ich futer.

Chciałabym wam przybliżyć prawdę o przemyśle futrzarskim i motywach dokonania własnego, świadomego wyboru w sprawie futer.

Zanim piękne(?) futro zawiśnie na wieszaku, musi być zdarte z bezbronnych zwierząt, a następnie uszyte.

Na futro przeciętnej wielkości musi zginąć: 27 szopów, 40 soboli, 152 gronostaj, 11 rysi, 18 rudych lisów, 55 dzikich norek, 100 szynszyli, 100 wiewiórek...

Rocznie jest mordowanych około 26 milionów norek, 4,5 miliona

lisów, 250 tysięcy szynszyli, 150 tysięcy soboli, 100 tysięcy tchórzy, 100 tysięcy szopów oraz rysi i nutrii.

Ciekawym problemem jest, w jaki sposób kłusownicy zdobywają taką ilość zwierząt?

Część wyłapuje się z lasu, zastawiając pułapki, w które później wpadają zwierzęta, a następnie konają nawet kilka dni. Są także inne miejsca, w których zwierzęta poddawane są okrutnym mękom. W „fabrykach futer”

zwierzęta ściśnięte są w szokująco małych klatkach (zwykle w dużych ilościach), w których jedzą, wydalają i hodują na sobie futro. Czeka ją na śmierć, która dotyka je zawsze. Jeżeli nie przez „ludzi” to przez samych siebie...

Hodowcy, by ograniczyć swoje koszty, tłoczą zwierzęta w maleńkich drucianych klatkach (typowymi wymiarami są 70x20 cm i 30x40 cm), co powoduje nieustanne cierpienie. Zwierzęta popadają nie tylko w częste choroby fizyczne, ale też psychiczne. Ok. 10% ze zwierząt hodowanych na futrzanych farmach umiera poprzez zagryzienie przez innego zwierzaka.

Dzięki wielu badaniom i doświadczeniom udało się hodowcom utworzyć krzyżówki o odpowiedniej barwie. Na skutek manipulacji genetycznych hodowcy doprowadzili np. do powstania norek o białej, szarej, mahoniowej i niebieskawej maści.



Proces ten nie zmienia tylko koloru futra, ale powoduje też u tych istot wiele bardzo dotkliwych schorzeń. Zwierzęta są karmione mąką wymieszaną z mięsem, którym są zwykle inne zwierzęta zabite przy obdzieraniu ze skóry. Norki zabija się po siedmiu miesiącach hodowli poprzez złamanie karku, wstrzyknięcie trucizny lub uduszenie gazem, np. spalinami samochodowymi. Lisy zabija się jesienią prądem elektrycznym. By uzyskać odpowiednie futro z karakułów, czyli owiec żyjących w środkowej Azji, zabija się je zaraz po urodzeniu przez poderżnięcie gardła.

Kurs polowań na zwierzęta za pomocą sidła w New Jersey poleca następujące metody uśmiercania:

- A. Łamanie karku poprzez przyłożenie do szyi zwierzęcia kija, stanięcie na jego dwóch końcach i szybkie wygięcie ciała zwierzęcia do góry.
- B. Oszołamianie. "Uderz zwierzę w miejsce, gdzie głowa styka się z szyją. Następnie stań tam, gdzie znajduje się serce zwierzęcia." Jest to szczególnie efektywna metoda w przypadku lisów.
- C. Ogłuszanie pałką. Najpopularniejsza metoda zabijania. Zwierzę otrzymuje kilka ciosów w nos i głowę młotkiem lub innym adekwatnym narzędziem.
- D. Topienie jest polecane w przypadku piżmaków, borsuków, szopów i skunksów.
- E. Strzelba może być używana na większość zwierząt z wyjątkiem piżmaków.

Na szczęście obrońcy zwierząt osiągają liczne sukcesy. W Szwajcarii sprzedaż spadła o 75%. W Holandii żaden odpowiedzialny obywatel nie kupi już futra, a sami handlarze przyznają, że sprzedaż futer spadła o ponad 90%. W Wielkiej Brytanii 75% ludności opowiada się przeciwko futrom, a nawet w Kanadzie, gdzie rząd silnie wspiera handel futrami, 32% ludzi opowiedziało się za ochroną zwierząt futerkowych!

Na całym świecie podejmuje się różne działania. Jednym z najbardziej spektakularnych była holenderska akcja, podczas której do kosmicznego laboratorium NASA zostało wysłane futro z prośbą, aby pozbyto się go, a mottem tego działania było hasło "FUTRO ZNIKA Z TEGO ŚWIATA".

Niestety, problem niemal nie istnieje w mediach. Więcej powiem - sprawa futer często w ogóle nie jest postrzegana jako problem! Redakcje czasopism dosyć ochoczo promują futrzane kolekcje i czynią to pomimo protestów wysyłanych przez organizacje walczące o prawa zwierząt. Być może, jak to się często zdarza, ostatecznym argumentem są w tym przypadku pieniądze. Ale jeśli tak, to jest naprawdę smutne, że przegrywają argumenty odwołujące się do elementarnych zasad etycznych, mówiących o konieczności niezdawania zbędnego cierpienia. Jest bardzo ważne, żeby podkreślić, że w naszych warun-

kach klimatycznych, tu i teraz, futro jako odzież jest rodzajem szkodliwego kaprysu. Jest to zwykła zachcianka, okupiona cierpieniem zwierząt.

Zabijanie dla futer zwierząt, które są specjalnie w tym celu hodowane, jest kary i pogardy godne. I kto to robi „ludzie”? Nie... ja tych osób na pewno nie nazwałabym ludźmi.

Pomimo to w naszym kraju zostały wprowadzone ustawy o ochronie zwierząt :

#### **Art.1 pkt.1**

Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.

#### **ust. 3**

Organy administracji publicznej podejmują działania na rzecz ochrony zwierząt, współdziałając w tym zakresie z

odpowiednimi instytucjami i organizacjami krajowymi i międzynarodowymi.

#### **Art.6 ust. 1**

1. Nieuzasadnione lub niehumanitarne zabijanie zwierząt oraz znęcanie się nad nimi jest zabronione.

#### **Art. 34 ust 4 pkt. 2**

Zabrania się:

2) uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności,

#### **Art. 35 ust.1**

1. Kto zabija zwierzę z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1 — 4 albo znęca się nad nim w sposób określony w art. 6 ust. 2, podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.

*Ania Fiłończuk II B*

## **Wielkie zmiany w szkole**

Jako pierwsi podajemy informacje o wielkich zmianach w szkole, które będą obowiązywały już od 1 kwietnia 2004 r.

### **1. Zmiana godzin rozpoczynania i kończenia zajęć.**

W związku ze zmianą czasu zimowego na czas letni zmieniają się również godziny rozpoczynania i kończenia zajęć. Już od 1 kwietnia przychodzimy do szkoły na godzinę 7.<sup>00</sup>, a kończymy lekcje o godzinie 18.<sup>00</sup>. Czas nauki zostanie przerwany dwugodziną przerwą obiadową w godzi-

nach 12.<sup>00</sup> – 14.<sup>00</sup>.

Poproszona o skomentowanie tej informacji Pani Dyrektor powiedziała:



„Wcześniejsze rozpoczynanie zajęć ma na celu spowodowanie, by rodzice przed wyjściem do pracy mogli wyprawić swoje pociechy do szkoły, bo nasi uczniowie często się spóźniają, tłumacząc swoje spóźnienie zaspianiem.

Przerwa obiadowa to wymóg Unii Europejskiej, której już wkrótce będziemy członkiem.”

## 2. Zniesienie obowiązku zmiany obuwia.

Już od 1 kwietnia nie przynosimy obuwia na zmianę. Przychodzimy do szkoły w butach, które następnie zostawiamy w szatni i chodzimy po szkole .... boszo albo, jak kto woli, w skarpetkach.

Zapytaliśmy Panią Dyrektor, co ma na celu taka rewolucyjna zmiana. Oto odpowiedź:

Wprowadzając tę zmianę, mieliśmy przede wszystkim na uwadze czystość w szkole, o którą walczyliśmy różnymi sposobami i metodami. Niebagatelną rolę odegrały też względy zdrowotne. Jak wiadomo, w epoce kamienia łupanego nikt nie nosił butów, dzięki czemu ludzie byli wolni od plagi, jaką są niewątpliwie odciski. I ostatnia już innowacja....



## 3. Zmiennik na lekcjach, a może i na ..... egzaminie.

Powszechnie wiadomo, że uczeń (podobnie jak nauczyciel, a nawet dyrektor) nie zawsze ma ochotę iść do szkoły. I od 1 kwietnia iść nie

będzie musiał, bowiem wprowadzona zostaje funkcja zmiennika. A więc uczeń, który nie chce iść do szkoły, przysyła na swoje miejsce zmiennika, którym może być babcia, dziadek, matka, tatuś, ciocia czy sympatia.

Zapytaliśmy o tę innowację nauczyciela, który chciał pozostać anonimowy, a on odpowiedział: Aby sztuki się zgadzały.

No cóż, ale czy z tą zmianą zgodzi się sztuka nauczania? (przyp. redakcji)

Poproszona o komentarz Pani Dyrektor odpowiedziała:

„To jest pierwszy krok na drodze spełnienia pragnień i marzeń naszych uczniów i ich rodziców. Drugim będzie zmiennik na egzaminach. Myślmy, że dzięki temu wyniki na egzaminach w naszej szkole będą bliskie ideału, a uczniowie dostaną się do szkół, o których mogą tylko marzyć laureaci. A o to przecież nam wszystkim chodzi.”

Jak dowiedziała się redakcja, rodzice naszych uczniów, a także ciocie, wujkowie babcie i dziadkowie, a także dalsi krewni i znajomi masowo zapisują się na korepetycje i kursy przygotowawcze.

Ciekawe, co na to Pani Minister Edukacji Narodowej?

## My i konkursy przedmiotowe

Jak co roku wielu uczniów z naszej szkoły wzięło udział w konkursach przedmiotowych. Jest to dowód na to, że mamy w naszej szkole wielu zdolnych młodych ludzi, którzy nie boją się wysiłku i dodatkowej pracy.

W tym roku ogółem w eliminacjach we wszystkich konkursach wzięło udział około 100 uczniów. Do dalszego etapu, czyli rejonowego, przeszło 38 uczniów.

Oto ich lista:

### Wojewódzki Konkurs Języka Polskiego:

1. Chodnicka Paulina kl. III d
2. Harasimczuk Justyna kl. III d
3. Klim Joanna kl. III d
4. Klimczuk Katarzyna kl. III a
5. Zalewski Łukasz kl. III a
6. Popławski Piotr kl. III b
7. Perkowski Krystian kl. III b
8. Węgrzyn Tomasz kl. III b
9. Zdrojkowski Tomasz kl. I d
10. Bagan Róża kl. III e
11. Maksimowicz Michał kl. III e

### Wojewódzki Konkurs Historyczny:

1. Chodnicka Paulina kl. III d
2. Harasimczuk Justyna kl. III d
3. Kosińska Mariola kl. III e
4. Łagocki Kamil kl. III d
5. Perkowski Krystian kl. III b
6. Popławski Piotr kl. III b

### Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego:

1. Popławski Piotr kl. III b
2. Kosińska Mariola kl. III b
3. Harasimczuk Justyna kl. III d
4. Twarowski Aleksander kl. II c
5. Nguyen Thu Huyen kl. III b
6. Kowalczuk Sylwia kl. I c

### Wojewódzki Konkurs Matematyczny:

1. Twarowski Aleksander kl. II c
2. Zarzecka Marta kl. II b
3. Harasimczuk Justyna kl. III d
4. Popławski Piotr kl. III b
5. Popławski Radosław kl. III b
6. Węgrzyn Tomasz kl. III b

7. Maksimowicz Michał kl. III e
8. Smyk Ewa kl. II d

### Wojewódzki Konkurs Biologiczny:

1. Bagan Róża kl. III e
2. Maksimowicz Michał kl. III e

### Wojewódzki Konkurs Geograficzny:

1. Łagocki Kamil kl. III d
  2. Załęski Piotr kl. III d
- Zwycięzcy etapu rejonowego, którzy będą reprezentowali (bądź już to zrobili) naszą szkołę na etapie wojewódzkim, to:

### Język polski

- Chodnicka Paulina kl. III d
- opiekun: pani Beata Mielech
- Harasimczuk Justyna kl. III d
- opiekun: pani Beata Mielech
- Popławski Piotr kl. III b
- opiekun: pani Beata Mielech
- Bagan Róża kl. III e
- opiekun: pani Anna Piłaszewicz

### Historia

- Łagocki Kamil kl. III d
- opiekun: pan Mikołaj Szuj

### Język angielski

- Kowalczuk Sylwia kl. I c
- opiekun: pani Dorota Kazimierska

### Matematyka

- Twarowski Aleksander kl. II c
- opiekun: pani Barbara Zachowicz
- Popławski Piotr kl. III b
- opiekun: pani Walentyna Konończuk

### Biologia

- Maksimowicz Michał kl. III e
- opiekun: pani Alina Szpica

Życzymy powodzenia!

## Wywiad z Michałem Maksimowiczem, laureatem konkursu biologicznego

### 1. Jesteś laureatem tegorocznego Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego. Opowiedz jak przygotowywałeś się do kolejnych etapów.

Nie będę ukrywał, że biologia zawsze mnie interesowała, zatem miałem już jakieś podstawy, aby wziąć udział w konkursie szkolnym. Zdobyta w szkole oraz w domu wiedza wystarczyła mi na przejście do dalszego etapu. Następnie pracowałem pod kierunkiem pani

Aliny Szpicy wraz z moją koleżanką z klasy Różą Bagan. Pani od biologii podsuwała nam materiały do nauki, których się uczyliśmy, a na końcu wspólnie wyjaśnialiśmy wątpliwości. Jako jedyny przeszedłem do etapu wojewódzkiego, który miał rozstrzygnąć kto zostanie laureatem. Wtedy większość swojego wolnego czasu poświęcałem na powtarzaniu całego materiału i rozwiązywaniu ćwiczeń. Ogółem przeczytałem ponad 15 książek oraz rozwiązałem kilkanaście razy więcej ćwiczeń, lecz wysiłek się opłacił.

### **2. Jakimi cechami musi się odznaczać człowiek, który osiąga tak wielki sukces?**

W moim przypadku na pewno będzie to wytrwałość w dążeniu do celu i systematyczność.

### **3. Jakich rad udzieliłbyś młodszym koleżankom i kolegom, którzy myślą o uczestniczeniu w konkursach?**

Najważniejsza jest pewność siebie, gdyż bez niej nawet najlepiej przygotowany uczeń będzie miał kłopoty z przejściem do kolejnego etapu konkursu. Należy przez cały czas pozytywnie myśleć, nie można

wątpić w swoją wiedzę ani umiejętności.

### **4. Ulubiony zespół.**

W zasadzie nie mam ulubionych piosenek czy też zespołów. Słucham hip hopu oraz muzyki pop.

### **5. Ulubiona książka.**

Dużo jest książek, które są ciekawe. Szczególnie interesują mnie książki przygodowe z ciekawą i wartką akcją np. „Przypadki Robinsona Cruoe” oraz książki naukowe, z których można dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy.

### **6. Wstydę się ...**

Wstydę się za niektórych dorosłych, którzy zachowują się jak dzieci.

### **7. Boję się ...**

Jak każdy człowiek boję się w życiu sytuacji, na które nia mam wpływu np. ciężkiej choroby.

### **8. Ostatnio płakałem ...**

Chłopaki nie płaczą. Nie przypominam sobie, żebym ostatnio z jakiegoś powodu płakał.

## **Wywiad z Piotrem Popławskim, laureatem konkursu polonistycznego**

### **1. Jesteś laureatem tegorocznego Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego. Opowiedz jak przygotowywałeś się do kolejnych etapów.**

Zupełnie nie spodziewałem się osiągnięcia tak dobrego wyniku. Wśród przygotowań najważniejsze było zachowanie spokoju i opanowanie stresu związanego z konkursem. Nie miałem z tym większych problemów i do finału wojewódzkiego podchodziłem odprężony i spokojny. Wcześniejsze etapy to przede wszystkim spotkania z innymi uczniami biorącymi udział w olimpiadzie. Sądzę, że rozmowa z wartościowymi ludźmi to nie tylko sposób na rozładowanie stresu, ale także poszerzanie zasobu słownictwa i, co najważniejsze, rozwój kulturalny.

### **2. Jakimi cechami musi się odznaczać człowiek, który osiąga tak wielki sukces?**

Uważam, że taka osoba musi być śmiała. Odrobina pewności siebie nie zaszkodzi, chociaż nie można przecenić swych umiejętności. Jednak przede wszystkim, jak już wcześniej mówiłem, trzeba zachować spokój. Ważne, aby taka osoba umiała się cieszyć tak zwycięstwem, jak i porażką. W końcu chodzi o zdobyte doświadczenia.

### **3. Jakich rad udzieliłbyś młodszym koleżankom i kolegom, którzy myślą o uczestni-**

### czeniu w konkursach?

Niech przygotowując się do konkursów nie opuszczają zbyt wielu lekcji, gdyż potem ciężko im to będzie nadrobić. Niech (szczególnie umysły humanistyczne) prowadzą jak najwięcej rozmów z ludźmi na poziomie i niech zachowają rozwagę pisząc konkurs. Ja myślałem sobie: Nic się nie stanie jeśli nie wygram.

### 4. Twoja ulubiona piosenka.

Nie mam jednego konkretnego utworu, który jest najlepszy. Jest kilka piosenek, które w danej sytuacji świetnie mnie nastroją i są to ballady zespołu Led Zeppelin, oraz kilka piosenek zespołu Perfect.

### 5. Ulubiony zespół.

Będzie to bez wątplenia Led Zeppelin i inne zespoły hardrockowe z tamtych czasów jak choćby Deep Purple. Wśród młodszych zespołów fascynuje mnie Opeth. Jestem też zafascynowany muzyką celtycką.

### 6. Ulubiona książka.

„Władca Pierścieni” J. Tolkiena

### 7. Wstydzę się ...

Swego lenistwa.

### 8. Boję się ...

Igieł i wszystkiego innego co kłuje, nie lubię widoku krwi.

### 9. Ostatnio płakałem ...

Gdy pokłóciłem się z rodzicami

## Lekkoatletyka

Konkurencja 200m. wywodzi się ze sprintu starożytnych Greków. Bieg po półokręgu był stosowany jedynie w Europie i na olimpiadzie, gdzie pierwszy raz pojawił się w

1900 r. Stał się powszechny od 1958r. Specjaliści na tym dystansie muszą łączyć szybkość sprintera na odcinku 100 m, i technikę biegu, równoważąc siłę odśrodkową na kręgu. Czas biegu na 200 m po prostu jest 3 do 4/10 sekundy szybszy niż bieg częściowo po kręgu (jak to ma miejsce na stadionach). Rekordzistą na tym dystansie jest **Michale Johnson** (USA) z czasem 19.32 ustanowionym w 1996 roku w Atlancie. A rekordzistką **Florence Griffith Joyner** (USA) z czasem 21.34 z Seulu.

Dystans 400 m. jest najtrudniejszym z biegów sprinterskich. Jest

znany jako "wykańczający", ponieważ rzeczą fizycznie niemożliwą jest, by człowiek biegł z szybkością bliską maksymalnej dłużej niż 30 do 35 sekund. Odbyna się on po torach od początku aż do końca. Dużą zmianą było wprowadzenie w latach sześćdziesiątych syntetycznych bieżni, oraz intensywnych technik treningowych pozwalających zbudować dużą szybkość i siłę. Zawodnicy startujący w tej dyscyplinie sprawdzali się również w innych biegach sprinterskich

200 m/400 m i 400 m/800 m, jak na przykład **Michale Johnson** (USA), który zdominował te konkurencje. Do niego należy również rekord 43.18 z Sewilli. Natomiast **Marita Koch** (NRD) jest najszybszą kobietą z czasem 47.60 ustanowionym w Cannaberi.

*Marcin Toczyński kl II d*